

**Protokół Nr 69/2023**  
**z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Rady**  
**Miejskiej**  
**w Sępólnie Krajeńskim w dniu 7 grudnia 2023r.**

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji wg załączonej listy obecności oraz zaproszeni goście:

1. Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 2 – Stanisław Gustyn;
2. Przedstawiciel Izby Rolniczej – Tadeusz Pieczywek;
3. Przedstawiciel Izby Rolniczej – Patryk Prekop;
4. Była Sołtys Skarpy;
5. Inspektor Referatu Spraw Obywatelskich – Sylwia Karbowskiak;
6. Kierownik Oddziału Doradztwa Rolniczego – Stanisław Rakowski.

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Lucyna Pająk, która po powitaniu zebranych zaproponowała następujący jego porządek:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku;
2. Informacja w sprawie organizacji transportu publicznego o charakterze użyteczności publicznej;
3. Opracowanie planu pracy Komisji na 2024r.;
4. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji;
5. Wolne wnioski i zakończenie.

W/w porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie.

Ad.2. Inspektor Referatu Spraw Obywatelskich przedstawiła Komisji informację w sprawie organizacji transportu publicznego o charakterze użyteczności publicznej. Z ustawy o samorządzie gminnym wynika, że transport publiczny jest zadaniem własnym gminy. Do tej pory był on wykonywany poprzez dofinansowanie dopłaty do transportu publicznego, którego organizatorem był Powiat Sępoleński. Natomiast po wielu namowach mieszkańców odnośnie możliwości korzystania z autobusów szkolnych w celu dostania się do miasta, Burmistrz podjął taką decyzję. Inspektor Referatu SO powiedziała, żeby to powstało na terenie gminy musi zostać wszczęta procedura poprzez ogłoszenie o zamiarze podpisania bezpośredniej umowy z operatorem transportu publicznego, to ogłoszenie musi wisieć na BIP-ie gminy i urzędu unii europejskiej przez rok czasu. Dopiero po roku można podpisać umowę z ZTiU na transport bezpłatny. Pani Pająk zapytała, czy gdyby transport był odpłatny np. 1 zł to czy też obowiązywałyby takie procedury. Inspektor Referatu SO odpowiedziała, że nie, natomiast byłyby bardzo duże koszty, zakup biletów tj. ok. 90 tys. zł, a trzeba jeszcze dodać kasy fiskalne. Oznacza to, że zarobek byłby niski, a koszty utrzymania byłyby dużo wyższe. Dodała, że jeżeli Wojewoda ogłosi konkurs to gmina będzie mogła starać się o dofinansowanie. Nadmienila, że chodzi o to, aby w ramach obecnie obowiązującego transportu szkolnego mieszkańcy mogli dojechać do

miasta i pozalać swoje sprawy i wrócić do domu, bez ponoszenia dodatkowych kosztów przez gminę. Pan Szwarz zapytał, czy nie można skrócić tego rocznego czasu oczekiwania. Inspektor Referatu SO odpowiedziała, że można skrócić do pół roku pod warunkiem, że trasa którą ten autobus będzie jeździł nie będzie przekraczała 300 tys. km w ciągu roku. Na ten moment jest tylko jedna taka trasa w związku z czym zdecydowano, aby wprowadzić wszystko w jednym czasie tj. 1 stycznia 2025r. Nadmieniła, że dojazdy będą zawieszane w wakacje i ferie, wynika to z pracy szkoły. Pan Skulski powiedział, że należałoby wystąpić do Pani Poseł o zmianę procedur. Inspektor Referatu SO odpowiedziała, że procedury nie zostaną zmienione, ponieważ są 4 ustawy regulujące transport publiczny, muszą być dostosowane do rozporządzenia Unii Europejskiej. Pani Pająk stwierdziła, że należałoby zapewnić, aby do ustawy zapisane zostały gminy miejsko-wiejskie. Inspektor Referatu SO powiedziała, że były już interpelacje poselskie w tej sprawie, ale na razie nie zostały uwzględnione.

Komisja przyjęła przedstawioną informację do wiadomości.

Ad.3. Komisja wypracowała i zatwierdziła jednogłośnie swój plan pracy na 2024r.

Ad.4. Komisja zatwierdziła jednogłośnie protokół za swojego poprzedniego posiedzenia w miesiącu listopadzie br.

Ad.5. W wolnych wnioskach poruszono następujące sprawy:

- Kierownik Oddziału Ośrodka Doradztwa Rolniczego poinformował, że wczoraj pojawiły się tzw. kalkulacje suszowe, które można było ściągać. Wcześniej kilka dni była przerwa techniczna, dzisiaj znowu nastąpiła przerwa techniczna. Ma nadzieję, że po kolejnej przerwie technicznej będzie można ściągnąć protokoły. Wszystkie kalkulacje, które można było ściągnąć wczoraj były do 30% strat ogólnych w gospodarstwie, powyżej 30% strat to będą protokoły. Poinformował, że od 15 grudnia będzie możliwość składania wniosków przez rolników na usunięcie eternitu z dachów. Dodał, że u wielu rolników pojawiła się informacja o tzw. wyniku kontroli na podstawie zdjęć satelitarnych. Jest to sygnał dla rolników, że są pod pełną kontrolą. Satelita mniej więcej co 4 dni fotografuje teren. Pani Pająk zapytała, kto te dane analizuje. Kierownik Oddziału ODR powiedział, że na razie agencja twierdzi, że jest to program pilotażowy, ale informują, że za rok będą tego używać również do sankcjonowania, czy weryfikacji stanu upraw. Poinformował także, że do 6 stycznia wszyscy rolnicy posiadający zwierzęta powinni zrobić aktualizację siedzib stada tzn. przypisać budynki do działalności;
- Pan Pieczywek zwrócił uwagę na sprawę związaną z relokacją żubra. Dodał, że inicjatorem jest Nadleśnictwo Zamrzenica, docelowo mają to być okolice Cekcyna, zwierzęta na początek przebywać będą w ogrodzeniu w lasach, a potem zostaną wypuszczone. Zazaczył, że jako rolnicy nie pozwolą na wprowadzenie kolejnego inwazyjnego gatunku. Nie można sobie poradzić z dzikami i jeleniami, a teraz może być następny problem. Uważa, że stanowisko w tej sprawie powinno także wypłynąć z Komisji Rolnictwa. Pani Pająk powiedziała, że na wniosek Izb

Rolniczych i rolników Komisja Rolnictwa wystąpi z apelem, aby nie umieszczać na naszym terenie gatunku żubra;

- Pan Prekop powiedział, że na ostatniej sesji Burmistrz wspominał o otwarciu PSZOK. Wcześniej były rozmowy, aby do PSZOK rolnicy mogli zwozić w czasie roku odpady rolnicze tj. folie, sznurki i opony rolnicze, żeby można było to tam składować. Zapytał, czy jest jakaś odpowiedź w tej sprawie, czy takie miejsce będzie wyznaczone. Dodał, że była już o tym mowa na posiedzeniu Komisji Rolnictwa. Kierownik Oddziału ODR powiedział, że taką inicjatywę podjęła Gmina Więcbork. Pan Prekop powiedział, że chodzi o to, aby takie składowanie było na stałe, aby rolnicy nie musieli magazynować u siebie tych odpadów;
- Pan Prekop zaproponował, aby członkowie Izb Rolniczych otrzymywali protokoły z posiedzeń Komisji do zapoznania jeszcze przed głosowaniem. Pani Pająk powiedziała, że jeśli będzie taka proceduralna możliwość, to nie widzi przeszkód. Pan Pieczywek dodał, że chodzi o to, aby np. wiedzieć czy wszystkie wnioski zostały spisane i co będzie głosowane. Pan Dolny powiedział, że uważa, że inne organizacje rolnicze także powinny otrzymywać;
- Pan Prekop zwrócił się również, o napisanie do Zarządu Dróg Powiatowych, aby w Wałdowie na skrzyżowaniu dróg relacji Wałdowo, Wielka Klonia, Olszewka przy cmentarzu postawić lustra, jest zła widoczność, szczególnie dla kierowców pojazdów rolniczych. Pan Świniarski powiedział, że wniosek w tej sprawie był już składany, była nawet wizja terenowa, na której zarządca drogi stwierdził, że wniosek nie jest zasadny;
- Pan Dolny powiedział, że w gminie była nawałnica i w związku z tym zostały udrażniane ciągi drenarskie w Skarpie. Był cicho dopóki Burmistrz nie wypowiedział słowa „samowolka”. Pan Dolny powiedział, że nie było żadnej „samowolki” w udrażnianiu ciągów drenarskich. Wszystko było uzgadniane z Burmistrzem w jego gabinecie, a świadkiem jest była Pani Sołtys. Skąd są takie pomówienia i plotki w Skarpie, że różne cuda się dzieją. Tam było wszystko udrażniane, dlaczego w pewnym momencie było coś nowego zamontowane. Okazało się, że jak firma zakładała nową nitkę wodną na terenie Skarpy uszkodziła ciągi drenarskie. Jak przyszła nawałnica doszło do zamulenia ciągów drenarskich. Poświęcił się i po kawałku było udrażniane, robione. Skąd są takie plotki, że coś jest nie tak. Pan Dolny dodał, że Burmistrz powiedział, że o ile jest już tak uszkodzony ciąg drenarski to jeżeli Pani Sołtys zakupi materiał, to należy z boku położyć nowy. To zostało zrobione. Ludzie, którzy mieli podtopienia, wodę w piwnicach i nawet szambo, bo jak się okazało przy udrażnianiu były stare, cementowe ciągi kanalizacyjne, które były uszkodzone na łączach. Powiedział, że w ostatniej rozmowie w gabinecie Burmistrz mówił do Pani Sołtys, że jeśli ona zakupi następny materiał, to gmina dopomoże i udroźni. Materiał leży już 3 lata, wszystko niszczeje. Ludzie oczekują, drocą się między sobą, po co to wszystko. Była Sołtys Sołectwa Skarpa sprostowała, że temat odnośnie zakupu materiału był poruszony na zebraniu wiejskim, a nie w gabinecie. W gabinecie było spotkanie

już po zakupie materiału. Burmistrz faktycznie deklarował się, że jeżeli sołectwo zakupi materiał to zostanie wykonany drugi ciąg odwadniający. Sprawa była poruszana na komisji, gdzie wystosowano opinię o wykonaniu dokumentacji. Zapytała, czy na dzień dzisiejszy ta dokumentacja jest zrobiona. Pani Pająk powiedziała, że nic nie wie na ten temat. Była Sołtys powiedziała, że wydaje jej się, że są to jakieś kpiny ze strony gminy. Podkreśliła, że sprawa jest na tyle pilna, że tak naprawdę drugi ciąg, gdzie miało być odwodnienie drogi gminnej i mieszkańcy m.in. mieli się podłączyć z wodą deszczową, nadal zalewa, przynajmniej czworak numer 10, gdzie te opady nie są porównywalne z tymi z nawałnicy. Uważa, że jest to zaniechanie ze strony gminy, Burmistrz wprowadził ją wtedy jako Sołtysa w błąd, bo powiedział, że jak będzie materiał zakupiony, z czego sołectwo się wywiązało, to będzie dalszy ciąg kanalizacji deszczowej, a nie jest zrobione. Tam blisko jest droga gminna, na którą spływa woda z rynien, nie ma innej możliwości odprowadzenia tej wody. Oznacza to, że droga gminna jest sukcesywnie zalewana i powstają tam dziury w związku z inwazyjną działalnością wody opadowej. Gmina powinna się tym dawno zająć. Pani Pająk zaznaczyła, że jest to punkt wolne wnioski, w związku z czym poprosiła o sformułowanie wniosku. Była Sołtys powiedziała, że przede wszystkim tak jak powiedział Pan Dolny o wyprostowanie tej sprawy, bo nie może dochodzić do tego, że mieszkańcy opowiadają sobie, że coś jest nielegalne, bo skoro był nakład finansowy sołectwa, a sołectwo podlega pod kontrolę gminy, to Burmistrz nie może powiedzieć, że było coś zrobione nielegalnie. A jak było nielegalnie zrobione to powinien już dawno wystosować odpowiednie kroki. Pani Pająk przypomniała, że Burmistrz na poprzedniej Komisji powiedział, że była pisemna odpowiedź w tej sprawie. Pan Dolny powiedział, że chciał aby był na komisji Burmistrz, żeby to wyjaśnić. Dodał, że w piśmie napisane było, iż gmina nie może ponosić kosztów na terenach prywatnych. Tam to nie było, mieszkańcy sami sobie odprowadzili od bloku i sami pokryli tego koszty, nieprawdą jest to co odpisał Burmistrz. Pan Dolny powiedział, że mówi o tym, co nitka była robiona uszkodzona poprzez wykop tej firmy, która montowała nową nitkę wodną. Nadmienił, że Burmistrz w obecności jego osoby i Pani Sołtys mówił, że jeżeli to będzie udowodnione to on pociągnie firmę do odpowiedzialności, nie było tego. Pan Pieczywek powiedział, że nie będzie wypowiadał się na temat plotek. Od tego są komisje, żeby wypowiedzieć swoje zdanie. Dodał, że jeżeli była taka sytuacja to powinna zareagować gmina, bo jeżeli była jakaś inwestycja to jakiś kierownik budowy był na tym terenie. Jeżeli firma to uszkodziła powinna to naprawić. Nie jest zadaniem ani sołtysa, ani radnego żeby chodził ze szpadlem i przekopywał. Do tego się powinno wrócić kto był kierownikiem budowy, jeżeli to było uszkodzone firma powinna być ściągnięta i powinno to zostać naprawione. Pani Pająk jeszcze raz zwróciła się o sformułowanie wniosku. Była Sołtys Skarpy odpowiedziała, że wnioskuje o sprostowanie, bo nie można powiedzieć, że coś było nielegalnie zrobione, skoro były uzgodnienia. Pani Pająk zapytała przed kim ma być to sprostowanie, ponieważ radni nie znają tych plotek. Jedynie na zebraniu sołeckim może się to odbyć. Pan Dolny powiedział, że chodzi o to, że każdy etap był uzgodniony z gminą i nadzorowała to gmina. Przedstawiciel gminy przyjeżdżał m.in. Pan Langowski, czy Pan Dera, byli też inni z inwestycji, było to nadzorowane i

kontrolowane. Pan Dolny zapytał, skąd się wzięły teraz takie pomówienia, kto puszcza tą fałsz wśród społeczności lokalnej. Poinformował, że według fachowców nie potrzeba projektu, tylko kosztorys, bo trzeba tylko trochę zmienić kierunek. Okazało się, że jeden z czworaków został postawiony na drenarce. Pani Pająk stwierdziła, że jej zdaniem wniosek powinien być inny, żeby zrobić to odwodnienie. Pan Dolny odpowiedział, że taki wniosek już był i Burmistrz na to odpisał, że będzie robione i że nie może w tych kosztach dokładać, bo to jest teren prywatny, nikt nie oczekuje żeby było dokładane. Pan Świniarski z własnego doświadczenia ze Spółki Wodnej powiedział, że jeżeli jakieś urządzenia drenarskie są w ewidencji i firma je uszkodzi to powinna szkodę naprawić, natomiast jeżeli nie ma ich w ewidencji i nie ma ich na planach budowy to nie ma obowiązku naprawy. Pan Skulski zapytał, czy można sprawdzić na mapach, czy jest ujęta ta drenarka. Pan Świniarski powiedział, że można, ale raczej nie ma. Była Sołtys Skarpy powiedziała, że jest tylko jeden dren, który biegnie od strony drogi gminnej do jeziora, on widnieje i jest przedwojenny. Te dreny, które robił PGR nie były naniesione na mapę, ale one tam są. Nie jest tak, że zostały one uszkodzone podczas pracy koparki, tylko zostały one ścięte i przez środek tego drenu została położona rura wodna. To powinno zostać naprawione, bo od tego momentu mieszkańców zaczęło tam zalewać. Druga sprawa jest taka, że jeżeli mieszkańców zalewa nagminnie to gmina powinna umożliwić tym mieszkańcom odprowadzenie tej wody. Jeżeli woda nie zostanie odprowadzona to z czasem osłabnie fundament co grozi nawet zawaleniem budynku, poza tym jest to groźba rozwoju różnych chorób spowodowanych grzybem, czy pleśnią, trzeba pomóc mieszkańcom w tej kwestii. Dodała, że w mieście są praktycznie wszędzie zrobione odwodnienia. Pani Pająk ponownie poprosiła o sformułowanie wniosku. Była Sołtys Skarpy powiedziała, że pierwszy wniosek jest taki, aby dokończyć drugi ciąg odwadniający, ponieważ jest materiał i wystarczy położyć, więc gmina powinna mieć to zrobione. Drugi wniosek jest taki, żeby Burmistrz sprostował publicznie na sesji czy w gazecie informacje, że coś było robione nielegalnie, bo jest to nieprawda. Ta informacja od Burmistrza spowodowała szereg plotek, które są niepotrzebne. Pani Pająk zapytała, gdzie się ta informacja pojawiła. Pan Dolny odpowiedział, że osobiście mu Burmistrz powiedział i potwierdzili to mieszkańcy, którzy już od dłuższego czasu plotkowali, że coś jest nie tak.

Pan Skulski zapytał jaki jest koszt naprawy tej drenarki. Pan Świniarski powiedział, że to zależy od odległości i jest ciężko powiedzieć. Pan Pieczywek powiedział, że ten temat się ciągnie kilka lat. Zapytał, ile tego rurociągu zostało przerwane. Pan Dolny odpowiedział, że było to w kilku miejscach. Pan Pieczywek powiedział, że dla przykładu niech to będzie odcinek 3m rury, którą by trzeba było wstawić. Pan Świniarski powiedział, że jest to koszt ok. 200-300 zł. Pan Pieczywek powiedział, że doszło do tego że przez czyjeś niedbalstwo ciągnie się przez kilka lat, a ludzie się kłócą, niechby koszt był nawet 1tys.zł, to czy warto o tym debatować przez lata. Pan Dolny przypomniał, że wszystko było uzgodnione w gabinecie Burmistrza i na zebraniu też. Była Sołtys Skarpy powiedziała, że ciąg który jest naprawiony, który firma ZGK uszkodziła, ten ciąg powinien zostać naniesiony na mapy. Są to urządzenia już istniejące, wykonane za czasów PGR. Gmina przejmując urządzenia powinna dopilnować, aby dokumentacja znalazła się

na stanie gminy. Na mapy należy ująć ciąg drenarski, który biegnie od drogi wojewódzkiej 241 przez teren prywatny i przez teren małych wspólnot. Pani Pająk powiedziała, że wnioski zostały zapisane;

- Pan Pieczywek nawiązał do budżetów sołeckich. Powiedział, że sołtysi ustalając budżet powinni wiedzieć na co mogą liczyć, powinna być odpowiedź gminy, czy to co ustali sołectwo ma sens. Obecnie w Wilkowie ustala się budżet w ciemno. Dodał, że 14 grudnia będą na zebraniu omawiane wnioski z zebrań wiejskich, czyli światelko się zapaliło. Jego zdaniem na zebraniach wrześnieowych powinni być przedstawiciele radnych, czy Burmistrza, tak aby mieszkańcy ustalając budżet wiedzieli, na co mogą liczyć;
- Była Sołtys Skarpy zwróciła uwagę na remont drogi wojewódzkiej 241 m.in. na chodnik, który powinien być do kaplicy, a nie tylko do przystanków. O to też powinna gmina zabiegać. W niedziele odbywają się msze święte jak będą głębokie rowy to mieszkańcy nie będą mieli przejścia. Pani Pająk odpowiedziała, że z tego co wie to projekt był taki, że przez Skarpę nic nie miało być robione, a gmina zabiegała gmina żeby odbył się remont włącznie ze Skarpą. Była Sołtys Skarpy zapytała kto wnioskował o opuszczenie wsi. Pani Pająk odpowiedziała, że nikt o to nie wnioskował, bo to nie jest droga gminna. Wojewódzka Dyrekcja Dróg podjęła taką decyzję i gmina wnioskowała o to, żeby remont objął również Skarpę. Była Sołtys Skarpy powiedziała, że jeżeli remont się odbywa, są robione chodniki, to gmina powinna się starać, aby wykonano także chodnik w kierunku kaplicy. Pan Dolny poparł ten wniosek, aby gmina wystąpiła do Dróg Wojewódzkich o przedłużenie tego chodnika do kaplicy;
- Pan Gustyn zwrócił uwagę na sprawę kormoranów, wydr które dziesiątkują rybostan, a także problem bobrów. Kierownik Oddziału ODR przypomniał, że wszystkie zwierzęta będące pod ochroną podlegają pod Wydział Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim, być może tam należałoby zgłosić ponadnormatywną liczbę populacji;
- Pan Szwarc zgłosił, że droga w Sikorzu koło Agromy jest w fatalnym stanie, można tam rozwieźć kruszywo. Pani Pająk powiedziała, że od tego jest zebranie wiejskie, żeby takie sprawy zgłaszać, kruszywo jest sołectwa. Pan Szwarc zwrócił się, aby naprawić doraźnie nawierzchnię, tak aby poprawić przejezdność drogi.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca zakończyła posiedzenie.

**Przewodnicząca Komisji  
Lucyna Pająk**

protokołował:  
Tomasz Dix

